

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/77444,Wywiad-wojskowy-Ukraińskiej-Republiki-Ludowej-w-wojnie-polsko-bolszewickiej-1920.html>



Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

ARTYKUŁ

Wywiad wojskowy Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: MAREK KOZUBEL 09.08.2021

Polsko-ukraiński sojusz wojskowy z 1920 r. jest dziś nieco zapomnianym

epizodem historii walk o niepodległość i granice państwa polskiego.

Polscy i ukraińscy historycy najczęściej miejsca poświęcali dotychczas wspólnym działaniom bojowym Wojska Polskiego i Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz aspektom politycznym sojuszu. W cieniu pozostawała kwestia korzyści płynących ze współpracy wywiadów wojskowych podczas wojny z Sowiecami.

Na przełomie 1919 i 1920 r. Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego czerpał wiedzę o Armii Czerwonej i sytuacji nad Dnieprem z kilku źródeł. Poza bardzo skutecznym radiowywiadem, rozpoznaniem lotniczym oraz wywiadem płytkim duże znaczenie miała działalność Komendy Naczelnej III POW.

Korzenie ukraińskiego wywiadu wojskowego

Geneza ukraińskiego wywiadu sięga początku 1918 r., gdy ukraińskie władze ogłosiły pełną niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej. Znaczące zmiany przyniósł zamach stanu dokonany 29 kwietnia 1918 r. przez gen. Pawła Skoropadskiego, który przyjął tytuł hetmana. W okresie jego rządów przeprowadzono liczne szkolenia, m.in. w zakresie nasłuchu radiowego i łamania szyfrów. Pod koniec 1918 r. ukraińscy republikanie obalili niepopularnego Skoropadskiego i odrestaurowali URL. Jednym z ich przywódców był Symon Petlura, który przyjął tytuł Atamana Głównego.

Niemal od początku „druga” URL musiała walczyć na kilku frontach: przeciwko Rosji Sowieckiej, Siłom Zbrojnym Południa Rosji gen. Antona Denikina oraz odrodzonej Polsce. Sytuacji nie poprawiał również chaos, który zapanował nad Dnieprem jeszcze u schyłku rządów Skoropadskiego. Mimo licznych wyzwań i problemów Ukraińcom udało się doprowadzić do dalszego rozwoju wywiadu wojskowego. Republikanie zainstalowali w strategicznych regionach Ukrainy siatki agentów; korzystali z informacji napływających z placówek dyplomatycznych, diaspor, a także zagranicznych partii i organizacji sympatyzujących z ukraińskimi

dążeniami niepodległościowymi.

Na przełomie 1919 i 1920 r. sytuacja URL była fatalna. Armia Czynna musiała przejść do walki partyzanckiej i wyjść na tyły wojsk Denikina. Tymczasem rząd URL wraz z Petlurą udał się do Polski w poszukiwaniu azylu oraz sojusznika. Wysłanie zdolnych do walki oddziałów Armii Czynnej w tzw. pochód zimowy przyniosło wiele korzyści. Udało się ocalić te formacje i kontynuować walkę z wrogiem, a oddziały biorące udział w rajdzie mogły odbudować siatkę agenturalną.



Symon Petlura (w głębi, 2. z lewej) przed frontem wojsk ukraińskich, Kijów, maj 1920. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna (wg opisu Wikimedia Commons autor nieznany, a źródło to „За Державність”, z. 8 , Warszawa 1938, Centralne Archiwum Wojskowe)

Polski wywiad na Ukrainę w latach 1919-1920

Na przełomie 1919 i 1920 r. Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego czerpał wiedzę o Armii Czerwonej oraz sytuacji nad Dnieprem z kilku źródeł. Poza bardzo skutecznym radiowywiadem, rozpoznaniem lotniczym oraz wywiadem płytkim duże znaczenie miała działalność Komendy Naczelnej III (KN III) Polskiej Organizacji Wojskowej (przekształconej 31 stycznia 1919 r. w Teren III Biura Wywiadowczego II Oddziału).

Wiosną 1920 r. bolszewicy przeprowadzili obławy przeciwko KN III i ludności polskiej

na Ukrainie. Operacje Czeka okazały się szczególnie skuteczne w Kijowie, Żytomierzu, Charkowie, Odessie i Winnicy, znacząco osłabiając możliwości polskiego wywiadu. Straty były bardzo dotkliwe.

Sowieci, przygotowując się do kolejnego etapu wojny z Polską, nie lekceważyli jednak POW na Ukrainie – i dlatego już od 1919 r. znajdowała się ona w orbicie zainteresowania Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy (Czeka). Wiosną 1920 r. bolszewicy przeprowadzili obławy skierowane przeciwko KN III i ludności polskiej na Ukrainie. Operacje Czeka okazały się szczególnie skuteczne w Kijowie, Żytomierzu, Charkowie, Odessie i Winnicy, znacząco osłabiając możliwości polskiego wywiadu. Straty były bardzo dotkliwe. Sowieci wykryli i stracili aż 108 członków POW. W samym tylko Kijowie aresztowano ponad 200 Polaków, z czego ok. 30 należało do KN III. Na dodatek czekiści zwerbowali dziewięciu doświadczonych agentów, m.in. Ignacego Dobrzyńskiego i Wiktora Steckiewicza. Zdaniem amerykańskiego historyka Timothy'ego Snydera, z polskiej konspiracji na Ukrainie pozostały „krwawe strzępy”. Wobec znacznego osłabienia KN III polski wywiad postanowił skorzystać z wiedzy, którą pozyskiwały ukraińskie służby specjalne.



**Wojna polsko-bolszewicka.
Przesłuchanie jeńca z Armii
Czerwonej przez żołnierzy
polskiej Brygady Syberyjskiej. Ze
zbiorów Narodowego Archiwum**

Organizacja wywiadu Armii Czynnej URL w 1920 r.

Przy Sztabie Generalnym armii URL istniał Zarząd Wywiadowczy, w którego skład wchodziły wydziały: Ogólny, Agenturalny, Kontrwywiadowczy, Żandarmerii Polowej i Zagraniczny. Wydział Agenturalny zajmował się szkoleniem agentów, tworzył instrukcje, odpowiadał za kierowanie ruchem powstańczym na tyłach wroga, analizował zebrane dane i sporządzał cotygodniowe raporty przekazywane naczelnikowi. Skład wydziału tworzyły początkowo zaledwie cztery osoby: szef, jego dwóch pomocników oraz dyrektor Szkoły Agentów.

W maju 1920 r. zreorganizowano ukraiński wywiad. W miejsce Zarządu Wywiadowczego utworzono Biuro Informacyjne Korpusu Żandarmerii. Naczelnikiem został Mykoła Krasowski. Po sformowaniu Biura Informacji zreorganizowano również strukturę wywiadu na froncie. Do 22 czerwca planowano stworzyć siedem ośrodków terenowych. Miały się one dzielić na filie trzech szczebli: Kijowską (z siedzibą w Kamieńcu Podolskim) i Odeską (jej siedziby prawdopodobnie nigdy nie wyznaczono) typu „A”; Winnicką (Płoskirów) i Żytomierską (Starokonstantynów) typu „B” oraz Berdyczowską, Humańską i Mohylew-Podolską typu „W” (w ukraińskim alfabetie po literze „b” występuje „w”). Ich nazwy miały odzwierciedlać kierunek działań wywiadowczych. Filie typu „A” miały w swej strukturze cztery sekcje odpowiadające wydziałom Biura Informacji, a pozostałe filie – tylko sekcje Zewnętrzną i Wewnętrzną.

W trakcie wojny polsko-sowieckiej ukraiński wywiad zdobył wiele cennych informacji o wspólnym przeciwniku. Na ich podstawie przygotowywano raporty oraz schematy dyslokacji jednostek Armii Czerwonej. Ukraińcy dobrze orientowali się, które oddziały znajdują się po drugiej stronie frontu. Szczególnie interesujące są dokumenty dotyczące 1. Armii Konnej Budionnego.

Plan pracy wywiadu wyznaczali naczelnik oraz minister spraw wojskowych. Do zadań Biura należały: zbieranie informacji na temat Armii Czerwonej, Czeka, sytuacji gospodarczej i społecznej na Ukrainie oraz ich

opracowywanie, prowadzenie działań propagandowych, a także organizowanie powstań i dywersji na zapleczu przeciwnika. Poza tym agenci mieli prowadzić działalność szpiegowską w krajach trzecich, np. w Niemczech. Obowiązkiem naczelnika było składanie raportów ministrowi spraw wojskowych lub szefowi Sztabu Generalnego Armii Czynnej URL. Każdy z pracowników Biura odpowiadał osobiście za obiektywność zdobytych informacji, a także miał wykonywać swoje obowiązki nie łamiąc przy tym prawa URL (za co groził sąd wojskowy).

Pododdziały wywiadu były formowane również przy sztabach dywizji. W skład pododdziału wchodził z reguły: naczelnik wywiadu, pomagający mu drugi oficer oraz kilku pracowników kancelarii w stopniach podoficerów. Ponadto w niektórych dywizjach sformowano piesze i konne oddziały zajmujące się wywiadem polowym. Odpowiadały one za wywiad płytki.

Działalność ukraińskiego wywiadu wojskowego

W trakcie wojny polsko-sowieckiej ukraiński wywiad zdobył wiele cennych informacji o wspólnym przeciwniku. Na ich podstawie przygotowywano raporty oraz schematy z dyslokacją poszczególnych jednostek Armii Czerwonej. Ukraińcy dobrze orientowali się w tym, które oddziały znajdują się po drugiej stronie frontu. Szczególnie interesujące są dokumenty dotyczące 1. Armii Konnej Semiona Budionnego. O ile ukraińskim wywiadowcom, podobnie jak ich polskim kolegom, zdarzały się przypadki przeszacowania jej stanu bojowego, to jednak ci pierwsi celniej odwzorowywali jej Ordre de Bataille. Aleksander Smoliński, autor niezwykle cennych tekstów poświęconych Konarmii, zwrócił przykładowo uwagę na raport Oddziału II z 25 lipca 1920 r., w którym błędnie stwierdzono, że w jej skład wchodzi również 7. i 9. Dywizja Kawalerii. Tymczasem w ukraińskich raportach, przez niemal cały okres trwania walk, nie popełniano tego błędu.

Interesującym wynikiem pracy ukraińskich służb była tajna analiza pt. *Organizacja i taktyka konnicy Budionnego*, która powstała prawdopodobnie w lipcu 1920 r. W raporcie szczegółowo poruszono też metody komunikacji sowieckich kawalerzystów. Należy w końcu zaznaczyć, że dzięki owocnej współpracy obu wywiadów udało się m.in. ustalić, że 1. Armia Konna miała dwa sztaby („polowy” na froncie i „główny” w Taganrogu) oraz że od szczebla dowództwa armii po pułki organizowała łączność telefoniczną. Uzyskano także szczegółowe informacje na temat opieki medycznej w jej oddziałach.

Biuro Informacyjne starało się również zdobywać wiedzę z głębi terytorium opanowanego przez Sowieców. Za linię wroga wysyłano agentów-rezydentów oraz kurierów. Do miejscowości z węzłami kolejowymi kierowano po sześciu rezydentów. W obszarze swej działalności mieli oni zbierać informacje oraz werbować agentów oraz kurierów. Biuro Informacji szpiegowało także inne antysowieckie siły na Ukrainie – do Denikina oraz powstańczej armii atamana Nestora Machny wysłano po dwóch rezydentów z dwoma kurierami. W kręgu zainteresowania petlurowców znajdowały się ukraińskie partie polityczne (według sowieckich danych, w szeregi partii ukraińskich komunistów, „borot`bistów”, wkradło się aż jedenastu agentów, których nigdy nie

wykryto). Zdaniem bolszewików na ich terenie miało działać aż 350 agentów Biura Informacji, z czego w Moskwie i Petersburgu miało przebywać co najmniej pięciu o pseudonimach „Ewa”, „Oksana”, „Perelczuk”, „Andriuszenko” i „Wołoszyn”.

Jednym z zadań Biura Informacji było wspieranie powstańców. Część zagonów partyzanckich dysponowała własnym wywiadem i kontrwywiadem oraz rozbudowanymi siatkami cywilnych informatorów m.in. wśród pracowników kolei. Powstańcy czerpali cenną wiedzę także od dezertersów, szczególnie narodowości ukraińskiej. Ci donosili o położeniu, liczebności, wyposażeniu oraz morale oddziałów Armii Czerwonej. O znaczeniu ukraińskich oddziałów powstańczych w walce z bolszewikami świadczą tajne instrukcje władz sowieckich. Jedną z nich była *Krótką instrukcją nt. walki z bandytyzmem i kurkulskimi powstańcami*, zatwierdzona 20 kwietnia 1920 r. Zdaniem historyka Jana Jacka Bruskiego ukraiński ruch powstańczy odegrał dużą rolę w osłabieniu bolszewików w trakcie ich marszu w głąb Polski w 1920 r.

Cenna współpraca

Polsko-ukraińska współpraca wywiadowcza okazała się szczególnie cenna w przededniu sowieckiej kontrofensywy oraz w jej trakcie. Wywiad Sztabu Generalnego Armii Czynnej URL gromadził nie tylko informacje dotyczące sił przeciwnika znajdujących się naprzeciwko pozycji ukraińskich dywizji, lecz również tych sowieckich jednostek, które walczyły na innych odcinkach frontu lub znajdowały się daleko na tyłach, np. w okolicach Homla oraz Mińska. Zwraca uwagę to, że najwięcej wartościowych informacji ukraińscy wywiadowcy uzyskiwali z obszarów z rozbudowaną infrastrukturą kolejową. Podsumowując, można stwierdzić, że polsko-ukraińska współpraca wywiadowcza przynosiła wiele korzyści obu sojusznikom.

Tekst pochodzi z numeru 1-2/2020 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ